

ZOFIA TARKA

ur. 1921; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Zamojska 35, zapachy, piekarnia, sklepy, pieczywo, wędliniarnia, wędliny

Piekarnie i sklepy przy ulicy Zamojskiej w Lublinie przed II wojną światową

Tam [były piekarnie] – jedna żydowska, jedna nasza, katolicka, [pana Plewika]. [Były te same] produkty: bułki, pieczywo, ale był inny zapach zupełnie. Jak się szło ulicą, to zapachy się czuło wtedy. [U Żyda] bardzo ładnie pachniał ten chleb, ale tam się nie kupowało, chodziło się do tego Plewika. Bułeczki były chrupiące, świeżusieńkie. Konkurencja była ogromna, to każdy się starał, żeby to było [najlepsze]. [Kiedy] byłam małym dzieckiem i jak się chleb kupiło, to obdzierałam skórkę i zanim przyszłam do domu, to pół tej skórki było obdarte, tylko sam miąższ się przynosiło, bo tak pachniała i tak smakowała.

I [były] spożywcze sklepy, małe. Kamienice też były nieduże. Był [sklep] tytoniowy, tam papierosy sprzedawali, mleczarnia taka była i fryzjer – to wszystko, co było w naszym domu*. [Na Zamojskiej] było dużo sklepów. Wędliniarnia była – salcesony jakie piękne były. Nie ma [już] takich wędlin, takiego pieczywa, jak było kiedyś.

* – chodzi o Zamojską 35

Data i miejsce nagrania	2011-03-02, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"